

Szwedzi na tropie rasistowskich plasterków

Duńczycy i Szwedzi często mają odmienne spojrzenie na kwestie dotyczące rasy i swobody wypowiedzi.



Nie brak przykładów pokazujących, że obu sąsiadującym krajom nie udaje się zgodzić ze sobą w tych kwestiach. Duńczycy oskarżają Szwedów o ugrzęźnięcie w „spirali milczenia” na temat imigracji, a ci z kolei oskarżają o rasizm duńskie projekty artystyczne i katalogi zabawek, czy potępiają decyzję duńskiej grupy propagującej swobodę wypowiedzi, żeby wyróżnić dzieła oskarżanego o rasizm szwedzkiego artysty.

Najnowszy spór toczy się wokół stwierdzenia szwedzkiego blogera, że nazwanie beżowych plasterków jako „cielistych” przyczynia się do rasizmu w życiu codziennym. Sieć szwedzkich aptek Apokteket odpowiedziała na to, że do końca roku zaoferuje wybór plasterków pasujących także do ciemniejszej skóry.

Historia o „rasistowskich plasterkach” szybko obiegła duńską prasę, gdzie pokazywanie Szwedów jako niezmiernie przewrażliwionych jest czymś w rodzaju narodowego sportu. Politycy duńscy także ruszyli do boju. Najbardziej rzucił się w oczy wpis ministra spraw zagranicznych Kristiana Jensena, który zamieścił na Facebooku link do plasterkowej historii z następującym żartem: „Po raz kolejny jestem szczęśliwy, że nie żyję w Szwecji”.

Minister od spraw dzieci i edukacji, Ellen Trane Nørby, także dołożyła swoje w tej sprawie, porównując ją do „oczyszczenia” ostatnio przez Szwedów historyjek o Pipi Pończoszance z „elementów rasistowskich”. „Kto na tym świecie naprawdę wierzy, że małopka Pipi jest afrontem dla ludzi z innych części świata i że plastry i opatrunki są białe, żeby irytować ludzi o ciemniejszej skórze?” – napisała na Facebooku pani minister.

Minister Jensen przeprosił potem za „zamieszanie”, jakie spowodował, ośmieszając Szwedów z powodu ich troski o kolor plastrów. „Było to napisane ironicznie jako humorystyczny komentarz do faktu, że debata w Szwecji wygląda niekiedy inaczej niż w Danii. Naprawdę lubię Szwedów i mamy bliski związek z nimi w wielu dziedzinach”, napisał.

Szwedzka odpowiedniczka ministra Jensena, Margot Wallström, wskazała w swym komentarzu na „brak doświadczenia” duńskiego kolegi. „Jest nowy na tym stanowisku. Powinno się mu wybaczyć, jestem pewna, że się jeszcze nauczy” – oświadczyła.

Roselit, na podstawie: www.thelocal.dk